Cena 1 zł

Głos Wielkopolski

Rok I | Poznań, czwartek, 19 lipca 1945 | Nr 141

Problem niemiecki

Od czasów bismarkowskich Niemcy były potęgą, która w oparciu o zbrojną pięść i zasoby finansowe narzucała swą wolę Europie. Brutalny egoizm, nieprzebieranie w środkach, traktowanie wszelkich umów międzynarodowych jako „skrawki papieru" — oto cechy charakterystyczne polityki niemieckiej. Toteż z pośród wielu problemów, jakie będą tematem rozmów w Poczdamie, kwestię stosunku do Niemiec uznać należy za najważniejszą.

Podłożem błędów, popełnionych przez aliantów przy układaniu traktatu wersalskiego, była fałszywa ocena psychiki narodu niemieckiego, niczym nieusprawiedliwiony optymizm, wysuwający tezę, że wystarczy zmienić formę rządu w Niemczech, by poczciwy Michel zapomniał o zaborczych planach, zrezygnował z wymachiwania szablą pod nosem innym narodom, i poświęcił się całkowicie pracy pokojowej. Kto bacznie obserwował Niemcy w okresie republiki wejmarskiej, ten wie, że hasła demokratyczne były tylko zewnętrzną wywieszką, szyldem, obliczonym na pokaz, a wewnątrz kraju Stahlhelm i inne organizacje typu wojskowego przygotowywały pupilów dla przyszłego führera. — Ludzie, starający się przedstawić naród niemiecki jako ofiarę terroru hitlerowskiego, zapominają, że właśnie Hitler doszedł do władzy drogą jak najbardziej demokratyczną, że ogromna większość Niemców w momencie, gdy istotnie miała rozstrzygnąć się kwestia, czy Niemcy będą demokratyczne czy hitlerowskie — oświadczyła się za faszyzmem. Dowodzi to, że duch podboju, chęć imperialistycznej ekspansji, żądza zniszczenia sąsiadujących z Niemcami narodów — zapuściły swe korzenie głęboko w serca mas niemieckich. Polityka rasistowska — pogwałcenie traktatu wersalskiego, zabór Austrii, zabór Czech — witane były przez ogół Niemców z niekłamaną radością i entuzjazmem.

Można by przez chwilę przypuszczać, że działo się tak dlatego, ponieważ wspomniane sukcesy osiągano na drodze pokojowej. — Ale nie. Gdy wybuchła wojna, entuzjazm Niemców był co najmniej tak wielki, jak w roku 1914. Niemcy prowadzili wojnę bez skrupułów. Ostrzeliwanie z powietrza ludności cywilnej, bezwzględne bombardowanie otwartych miast zaczęło się już w pierwszym dniu wojny. Potem przyszły rzeczy gorsze. Majdanek i Oświęcim, Ravensbrück i Mauthausen, Gusen i Buchenwald, komory gazowe i ludzie zamieniani w króliki doświadczalne, mordy, łupiestwa, palenie Warszawy po powstaniu systematycznie dom za domem. — O tym wszystkim naród niemiecki wiedział. Musiał wiedzieć. To nie były jakieś sporadyczne wypadki, ale fakty, na które co krok natknąć się musiał każdy żołnierz, każdy cywil niemiecki.

Gdy dziś Niemcy starają się znów jak w roku 1918 przystroić w demokratyczną maskę, gdy udają, że nic nie wiedzieli o tym, co było chlebem powszednim dla obcokrajowców, spędzonych w głąb Rzeszy i w krajach podbitych, to najoczywiściej kłamią. — Niemcy nie odrodzą się w jednym pokoleniu, nie przedzierzgną się z bandytów i faszystów w uczciwych demokratów. Fakt, że nawet w obliczu nieuchronnej klęski hitleryzmu, nie próbowali przeciwstawić się reżimowi lub choćby wpłynąć na złagodzenie metod, dowodzi, że i z reżimem i z jego metodami w pełni się solidaryzowali.

Wychowanie Niemców wymaga wielu lat twardej szkoły pod kierunkiem władz okupacyjnych. Wymaga poza tym całkowitego zniszczenia imperialistycznego mitu, którego symbolem dla każdego Niemca były Prusy.

Prusy — ten sztuczny twór — zbudowany na ziemi przesiąkniętej krwią słowiańską i krwią szczepów duńskich i fryzyjskich, muszą zniknąć.

Przyznanie Polsce granicy na Odrze i Nysie, przyznanie ziem leżących po lewej stronie Renu krajom sąsiadującym z Niemcami, oddanie Duńczykom zrabowanego im przez Prusaków Szlezwigu ułatwi rozwiązanie tego zagadnienia. Pozostałe centrum rozbić by należało na szereg państw, a punkt ciężkości Niemiec przesunąć w kierunku południowo-zachodnim.

Niemcy w czasie ubiegłej wojny zagarnęli szereg krajów i prowadzili w nich politykę zorganizowanego rabunku. Za zbrodnie i grabieże winni zapłacić uczciwą pracą. Polska należy do krajów najbardziej poszkodowanych. Zniszczenie na ziemiach naszych jest ogromne. Zarówno na ziemiach polskich sprzed r. 1939, jak i na nowo odzyskanych terenach. Musimy domagać się, by aż do czasu zlikwidowania powstałych szkód, przydzielono nam odpowiednią ilość robotników niemieckich. Nie trzeba podkreślać, że przydział milionów Niemców do robót w krajach zniszczonych, ułatwi rozwiązanie problemu wyżywienia ludności w Rzeszy.

Wiele skarbów sztuki, maszyn, prywatnych urządzeń, zrabowanych przez Niemców z polskich przedsiębiorstw i mieszkań znajduje się na terenie Rzeszy. Przeprowadzenie rewindykacji wymaga bezwzględnego udziału przedstawiciela Polski w komisji odszkodowań. — Skoro wreszcie doszliśmy do harmonii i pojednania a świat uznał de iure prawowity nasz rząd, to nie ma przeszkód, byśmy i my tam, gdzie w grę wchodzą najistotniejsze nasze prawa, mieli swych przedstawicieli.

Sprawiedliwość, o którą walczyły miłujące pokój narody, tego wymaga.

Jan Brzeski

Stronnictwo Pracy

Wznowienie ruchu na ogólnopolskim zjeździe delegatów w Bydgoszczy

(i) Dnia 15 bm. odbył się w Bydgoszczy ogólnopolski zjazd delegatów Stronnictwa Pracy. Delegaci z całej Polski wypełnili po brzegi salę malinową hotelu „Pod Orłem", pięknie udekorowaną m. in. tradycyjnymi sztandarami, przechowanymi przez cały okres okupacji.

Z powstaniem Stronnictwa Pracy płaszczyzna współpracy społeczeństwa ze Rządem Jedności Narodowej rozszerza się na wszystkie elementy: niezorganizowanych robotników, rzemiosła, kupiectwa, inteligencji i drobnego przemysłu.

Obrady zjazdu zagaił ob. Zygmunt **Felczak**, znay działacz społeczny z okresu przedwojennego i okupacyjnego. Zjazd uczcił minutą milczenia pamięć licznych działaczy stronnictwa, którzy polegli w walce o wolność z najeźdźcą niemieckim, po czym nastąpiły przemówienia powitalne. W imieniu rządu powitał zjazd wojewoda pomorski ob. dr **Pasemkiewicz**, składając życzenia również z ramienia P. P. S. Słowa serdecznego powitania skierował do Zjazdu przedstawiciel P. P. R., ob. pułk. **Alster**. W imieniu Stronnictwa Demokratycznego przemówił wiceprezes jego zarządu głównego wiceprezydent stoł. m. Warszawy ob. **Fijałkowski**.

Tematem obrad zjazdu były wytyczne zasady programowe stronnictwa w jego nowej rzeczywistości, oraz zasadnicze sprawy organizacyjne.

We wyniku obszernej dyskusji, w której głos zabierali liczni delegaci, powzięto szereg uchwał, które z uwagi na ich ogólniejsze znaczenie podajemy w pełnym tekście.

Deklaracja ideowa S. P.

Szybki bieg historycznych wydarzeń, okrutne doświadczenia hitlerowskiej okupacji, przeoraly głęboko świadomość Narodu Polskiego. Trwałym dorobkiem tego rozwoju w powszechnej świadomości mas jest:

1. **że tylko sięgnięcie po wszystkie siły żywotne najszerszych mas narodu i ich najściślejszy i czynny udział w sprawowaniu władzy i ponoszeniu odpowiedzialności pozwoli przezwyciężyć trudności narosłe z wojny i okupacji;**
2. **że wyzwolenie się gospodarstwa narodowego z pęt wielkiego kapitału międzynarodowego jedynie może zagwarantować Narodowi suwerenność gospodarczą i polityczną;**
3. **że naród polski jedynie w sojuszu i przyjaźni z narodami słowiańskimi może zabezpieczyć sobie wolność i rozwój cywilizacyjny.**

Szybkie krystalizowanie się nowej świadomości doprowadzić musiało do likwidacji w opinii narodu wszystkich ugrupowań faszystowskich i faszyzujących, a w tradycyjnych stronnictwach demokratycznych spowodować musiało głębokie przeobrażenia wewnętrzne. Siłą rzeczy przeobrażenia te występowały w prawidłowej kolejności: szybciej w kraju — znacznie później na emigracji. I tak: w starej i tradycyjnej Polskiej Partii Socjalistycznej już od kilku lat uwydatniła się głęboka linia podziału, oddzielająca wsteczne agentury WRN-u od postępowych „Polskich Socjalistów" i RPP-u przejmującego dzisiaj całkowitą tradycję PPS-u. Zostało to przypieczętowane podobnymi przeobrażeniami na emigracji. W Stronnictwie Ludowym, na długo przed wyjściem tegoż stronnictwa z rządu londyńskiego, wyłoniły się siły w kraju stwarzające podstawę w masach chłopskich dla powstania Rządu Tymczasowego. W Stronnictwie Pracy już w połowie roku 1942 wyrosła linia podziału, której stronę postępu i demokracji reprezentował ówczesny przedstawiciel stronnictwa w Porozumieniu Stronnictw ob. Zygmunt Felczak. Zarysowała się już wówczas wyraźna podstawa pod silną koalicję demokratyczną w kraju: Stronnictwa Ludowego, Polskich Socjalistów i Stronnictwa Pracy. Atoli wpływy emigracji nieświadomej przemian w kraju sparaliżowały możliwość powstania podobnej koalicji, która jedynie była w możliwości zaoszczędzić narodowi bolesnych skutków rozdarcia. Wówczas zarówno polscy socjaliści jak i część postępowa Stronnictwa Pracy, stanowiąca grupę „Zrywu", opuścili czwórporozumienie, ustępując miejsca narzuconym przez emigrację WNR-owi z jednej strony a pozostałościom wstecznym Stronnictwa Pracy z drugiej. Powstanie grupy „Zrywu" i jej rozwój był etapem pierwszym przeobrażeń w kraju Stronnictwa Pracy, etapem zaś drugim wyjście tego stronnictwa z rządu emigracyjnego.

Dzisiaj, gdy szeroka płaszczyzna powstająca w wyniku sformowania się Rządu Jedności Narodowej stwarza warunki dla aktywowania sił politycznych Stronnictwa dla podjęcia współodpowiedzialności za losy Państwa Polskiego — pierwszy w wolnym państwie zjazd reprezentujący działaczy ze wszystkich ośrodków w Polsce zarówno z okresu przedwojennego jak i konspiracji, pomny ofiarnej tradycji Stronnictwa uchwala co następuje:

1. **Nowa Polska zasłużona krwawym wkładem w walce z okupantem najszerszych mas Narodu Polskiego, a oswobodzona z okrutnego jarzma przez zwycięską Armię Czerwoną i walczące wespół z nią Wojsko Polskie — wolność swoją i przyszłość zabezpieczyć może tylko na drodze współpracy wszystkich narodów słowiańskich; dlatego przyjaźń polsko-radziecka i współpraca z wielkimi demokracjami Zachodu stanowi fundament polityki zagranicznej nowej Polski.**
2. Nowa Polska musi być państwem narodowo-jednolitym, wykluczającym z góry możliwość tarć narodowościowych, musi dać materialne warunki żywotności i rozwoju całemu narodowi; **przeto oparcie granicy zachodniej Państwa na Odrze i Nysie wraz ze Szczecinem jest postulatem życiowym Narodu Polskiego.**
3. Nowa Polska pomna zasad chrześcijańskiego humanitaryzmu musi znaleźć takie formy ustrojowe, które pozwolą na twórcze włączenie się w dzieło odbudowy wszystkich sił żywotnych w narodzie.

Dlatego najszerzej pojęta demokracja, nieustanna współpraca władzy i społeczeństwa — narodu i partii politycznych, jest podstawowym warunkiem odbudowy Polski.

Dlatego zjazd uważa, że tradycyjny, nieokiełznany i rozkładowy charakter walk partyjnych wobec ogromu zadań musi ustąpić miejsca najściślejszej współpracy wszystkich stronnictw bloku demokratycznego. Zjazd śle pozdrowienia i uznanie obu wielkim i zasłużonym w walce o demokrację partiom robotniczym: PPR i PPS. Zjazd uznaje potrzebę

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

„Wielka Trójka" przystąpiła do omawiania zasadniczych spraw

Pierwszy komunikat oficjalny

Londyn, 18. 7. (BBC). Wczoraj został wydany pierwszy oficjalny komunikat o rozpoczęciu konferencji kierowników trzech wielkich mocarstw w Berlinie. Donosi on m. in., że trzej ministrowie spraw zagranicznych będą się porozumiewać regularnie, celem przygotowania prac konferencji. Ścisły kontakt nawiązany zostanie między szefami sztabów. Generalissimus Stalin podejmował śniadaniem prezydenta Trumana wspólnie ze sekretarzem stanu Byrnesem. Szef sztabu amerykańskiego, gen. Marshall, był gościem premiera Churchilla. Szefowie poszczególnych sztabów odbyli wyczerpujące dyskusje, dotyczące aktualnych zagadnień. Na ogół jednak brak bardziej szczegółowych wiadomości, dotyczących dokładnego przebiegu samej konferencji i zagadnień w niej poruszanych. Prasa brytyjska w dalszym ciągu zajmuje się problemami, związanymi z powojenną Europą, a przede wszystkim niedoborami węgla i cukru. „New Chronicle" stwierdza, że najgorszymi mącicielami pokoju i źródłem wszelkich fermentów są: głód, niedostatek i bieda. Hitlerowcy obok kolosalnych zniszczeń materialnych zatruli jadem swej propagandy umysły i serca ludzi. Zadaniem nowej Europy jest koić i leczyć rany zadane tak okrutnie przez okupanta.

Półtoragodzinna konferencja

Londyn, 18. 7. (BBC). Dziś rano prezydent Trumann odbył konferencję z premierem Churchillem i zjadł z nim śniadanie.

Wczoraj odbyły się pierwsze narady, które trwały półtorej godziny.

Prezydent Truman odwiedził generalissimusa Stalina

Londyn, 18. 7. (Polpress). Agencja Reutera donosi, że w dniu 18 lipca prezydent Trumann był podejmowany obiadem przez premiera Churchilla. W godzinach popołudniowych prezydent Truman i sekretarz Davies odwiedzili generalissimusa Stalina.

Czy konferencja w Poczdamie zajmie się zagadnieniami Dalekiego Wschodu

Londyn, 18. 7. (Polpress). Berliński korespondent dziennika „Evening Standard" donosi, że skład osób towarzyszących premierowi Churchillowi i prezydentowi Trumanowi świadczy o tym, że na konferencji Trzech mogą zapaść ważne decyzje w sprawach, dotyczących sytuacji na Dalekim Wschodzie. Z Waszyngtonu i Londynu przybyli szefowie marynarki i lotnictwa, a więc dwóch rodzajów broni, które w obecnej chwili są czynne na Pacyfiku. Szczególnie charakterystyczna jest obecność lorda Leathersa, który zajmuje niezwykle ważne stanowisko kierownika brytyjskiego transportu wojennego.

Abisynia i Luxemburg uznały Rząd Jedności Narodowej

Londyn, 18. 7. (BBC). Abisynia i Luksemburg uznały Rząd Jedności Narodowej i wyraziły życzenie akredytowania swoich posłów.

Proces przeciw mordercy Polaków

Sztokholm, 18. 7. (Polpress). Z Oslo donoszą, że w Christiansant rozpoczął się przed brytyjskim trybunałem wojennym proces przeciwko oficerowi niemieckiemu, oskarżonemu o zamordowanie kilku Polaków.

„Avenue Stalingrad" w Brukseli

Paryż, 18. 7. (Polpress). Z Brukseli donoszą, że rada miejska postanowiła przemianować prospekt „Avenue Midi" na „Avenue Stalingrad".

Japonia grozi nową bronią

Nowy Jork, 18. 7. (Polpress). Jak donosi prasa amerykańska, rzecznik japońskiego ministerstwa marynarki w sprawozdaniu z działań floty morskiej u wybrzeży japońskich wysp macierzystych zapowiedział, że Japończycy konstruują nową tajemniczą broń do walki z lotniskowcami.

Wieś wyżywi miasta - gdy miasta pomogą wsi zebrać plony

Stronnictwo Pracy

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

silnego ruchu ludowego, biorącego za podstawę indywidualne władanie ziemią i spółdzielczości sił. Równocześnie zjazd uważa za konieczność scałkowanie wszystkich wysiłków różnych odłamów szczerze demokratycznych, rzemiosła, kupiectwa, inteligencji pracującej i niezorganizowanych robotników w jedno silne stronnictwo, zdolne zarówno do obrony słusznych postulatów gospodarczych swojej warstwy, jak i do wydajnego wsparcia państwa w jego pracach ogólno-narodowych.

Zacieśnienie współpracy na takiej płaszczyźnie ze Stronnictwem Demokratycznym — Zjazd uważa za celowe i pożądane.

4. W zakresie ustroju gospodarczego Zjazd wita z uznaniem wyzwolenie się gospodarstwa narodowego z pod hegemonii wielkiego kapitału międzynarodowego. Równocześnie podkreśla, że zdrowe i suwerenne gospodarstwo narodowe nie powinno wykluczać inicjatywy prywatnej w handlu, rzemiośle i drobnym przemyśle. Dlatego opieka nad rzemiosłem, zdrowym wolnym handlem i drobną własnością ze strony państwa jest postulatem stronnictwa.
5. Zjazd wita Zjednoczenie Ruchu Zawodowego i uważa fakt ten za poważną zdobycz demokracji. Zjazd stoi na stanowisku, że tradycje Stronnictwa Pracy wywodzące się między innymi w głównej mierze z dorobku Narodowej Partii Robotniczej i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego upoważniają do udziału w czynnej współpracy we władzach Zjednoczonego Ruchu Zawodowego doświadczonych działaczy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.
6. Zjazd wzywa do udziału w pracach Stronnictwa wszystkich tradycyjnych, dobrą wolą ożywionych działaczy Stronnictwa, zarówno przebywających w kraju, jak i jeszcze na emigracji.

Władze Stronnictwa Pracy

Prezesem stronnictwa wybrano jednomyślnie ob. Zygmunta Felczyka. W skład Tymczasowego Zarządu Głównego weszło 28 osób, reprezentujących wszystkie dzielnice Polski, m. in.: dr Widy-Wirski z Poznania, dr Posmykiewicz z Warszawy, inż. Maciejewski z Koszalina, dr Michejda z Ostrowa, ob. Szymański z Łodzi, ob. Kostrzewa z Krakowa, mgr H. Zawadzki z Warszawy, ob. Idzior z Gniezna, ob. Jankowski z Ostrowa, ob. Kubik i Dubiel z G. Śląska, dyr. Fołosko z Gdyni, ob. Ziarnecki z Inowrocławia, ob. Stul z Kościana...

Następnie zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta, do premiera Rządu Jedności Narodowej ob. Edwarda Osóbki-Morawskiego i marszałka Polski Michała Roli-Żymierskiego. Wysłano również telegram do długoletniego prezesa Stronnictwa Pracy ob. Karola Popiela, witający go na ziemi polskiej i apelujący doń, aby podjął pracę nad odbudową demokratycznej Polski poprzez udział we wznowionym ruchu S. P.

Obrady zakończono odśpiewaniem Roty.

WYDZIAŁ WYKONAWCZY

Bezpośrednio po zakończeniu zjazdu zebrał się nowo wybrany Tymczasowy Zarząd Główny, który z kolei dokonał wyboru Głównego Komitetu Wykonawczego. Wybrano ob. ob.: Zygmunta Felczaka — prezesem, dra Michejdę, dra Widy-Wirskiego i dra Posmykiewicza — wiceprezesami, Stefana Brzezińskiego — sekretarzem gen., Henryka Zawadzkiego — jego zastępcą, adw. H. Trzebińskiego — skarbnikiem, ks. prob. Kułakowskiego i Pawła Kubika — ławnikami.

Siedzibą władz naczelnych stronnictwa jest Warszawa.

Tymczasową siedzibą poznańskiego zarządu wojewódzkiego jest mieszkanie sekretarza wojewódzkiego Stronnictwa Pracy ob. Gumikowskiego przy ul. Poplińskich 11, m. 10 (Wilda).

Hitler w Argentynie?

Nowy Jork, 18. 7. (TASS). Korespondent gazety „Times", wychodzącej w Chicago, podaje z Montevideo (Urugwaj), że według informacji ze źródeł miarodajnych Hitler i Ewa Braun przybyli niedawno na niemieckiej łodzi podwodnej do Argentyny i w chwili obecnej znajdują się w Patagonii (południowa Argentyna) w majątku niemieckim.

Korespondent agencji United Press podaje z Buenos Aires informację gazety „La Critika" o tym, że w Patagonii policja zawiadomiła rząd o wylądowaniu dwóch osób z łodzi podwodnej na wybrzeżu Patagonii. Takie same wiadomości ukazały się w innych gazetach argentyńskich.

Flota brytyjska bierze udział w akcji przeciwko Japonii

Londyn, 18. 7. (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że jednostki marynarki brytyjskiej pod dowództwem wiceadmirała sir Harry Raulinga, wzięły po raz pierwszy udział w ostrzeliwaniu artyleryjskim wysp japońskich. Jeden z najpotężniejszych okrętów bojowych świata: „King Georg V" — bierze udział w akcji.

Straty marynarki japońskiej

Nowy Jork, 18. 7. (Polpress). — W ciągu ostatnich dni na wodach japońskich zatopiono przeszło 140 małych okrętów wojennych i ścigaczy nieprzyjacielskich — ogólnej wyporności 71 tys. ton oraz 234 statki transportowe o wyporności 88 tys. ton.

† Dr med. Antoni Wierusz

W dniu 16 lipca zmarł dr med. Antoni Wierusz, Naczelnik Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Zmarł senior wielkopolskich lekarzy, jeden z najstarszych organizatorów Służby Zdrowia, stary działacz demokratyczny. Od najmłodszych lat czynny działacz Tow. Tomasza Zana, zostaje, jako student, mianowany komisarzem T. T. Z. między innymi także na okręg ziemi lubuskiej, która dzisiaj wróciła do Macierzy. W 1919 roku deklaruje czynem swoje szczerze demokratyczne przekonania przystępując do „Młodej Polski" współpracując w wydawnictwach „Sprawy Polskiej" i „Przeglądu Porannego", jak i w „Brzasku" jeszcze przed 1914 r. W Niepodległej Polsce swoją działalność skierował przede wszystkim na opiekę nad młodzieżą akademicką, będąc długie lata czynny jako prezes koła seniorów „Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej w Poznaniu.

Tak jak na odcinku politycznym był zawsze wyrazicielem postępu i demokracji tak i na terenie organizacji Służby Zdrowia jako lekarz powiatowy powiatu poznańskiego od 1919 okazał się pionierem medycyny społecznej. Organizował Ośrodki Zdrowia, Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem, brał czynny udział w zakresie organizacji higieny na terenie międzynarodowym jako członek międzynarodowych komisji i przedstawiciel Polski na Międzynarodowych Zjazdach.

W okresie okupacji nie bacząc na ciężkie schorzenie serca, przez cały czas ofiarnie niesie swoją błogosławioną pomoc lekarską, świeci przykładem polskości i lekarskiej ofiarności zgnębionej nielicznej garstce polskich lekarzy w Poznaniu.

Jeszcze podczas walk w Poznaniu staje do pracy przy odbudowie Służby Zdrowia. Dokonał tego dzieła organizując Służbę Zdrowia na terenie naszego województwa. Ale wysiłek ten przepłacił życiem. Umarł jak żołnierz na swoim posterunku — wielki lekarz, społecznik i bojownik o wielką i demokratyczną Polskę.

Cześć jego pamięci!

Zniszczenie Japonii równa się trzęsieniu ziemi

Londyn, 18. 7. (BBC). Według oświadczenia adm. Nimitza amerykańskie i brytyjskie pancerniki znajdują się w odległości niespełna 100 km od Tokio. Wczoraj wieczorem o godz. 11-tej, artyleria morska wystrzeliła w ciągu godziny 1500 ton pocisków. Krążowniki i kontrtorpedowce sojuszników znajdowały się w odległości 15 km od wybrzeża. W wyniku tych gwałtownych działań fabryki miedzi i liczne centra przemysłowe Japonii legły w gruzach. Do akcji tej dołączył się jeszcze koncentryczny atak floty powietrznej. Specjalnie silnie bombardowano Tokio, wyspę Kiu-Sziu, Formozę oraz wybrzeże chińskie. Tereny Japoni są od dwóch dni przedmiotem tych bezustannych ataków lotniczych (1500 samolotów), które spowodowały, że zniszczenia Japonii są większe, niż w roku 1933 wywołane trzęsieniem ziemi. Poważne sukcesy na Borneo zmusiły Japończyków do przygotowania obrony twierdzy Singapur i wyspy Celebes. Na Nowej Gwinei zanotowano silny kontratak japoński. Do Manili przybył transport żołnierzy amerykańskich z Europy. Według opinii prasy brytyjskiej i amerykańskiej Japonia nie jest w stanie stawić czoła i większego oporu zorganizowanym siłom sojuszniczym. Kontrola mórz i przestworzy w samym sercu mocarstwa japońskiego znajduje się w rękach amerykańskich. Ma to olbrzymie znaczenie militarne. Zniszczenie centrum surowców i linii kolejowych wymagać będzie jeszcze dłuższego okresu czasu. Flota sojusznicza nie osiągnęła jeszcze szczytu swej mocy ofenzywnej. Tylko zdecydowana reakcja narodu japońskiego mogłaby się przyczynić do szybkiego zakończenia wojny na Dalekim Wschodzie.

Wyjazd zdemobilizowanych żołnierzy radzieckich z Berlina

Moskwa, 18. 7. (Polpress). „Prawda" podaje sprawozdanie berlińskiego korespondenta o wyjeździe z Berlina do ZSRR pierwszego pociągu ze zdemobilizowanymi żołnierzami. Zdemobilizowani otrzymali dokumenty z wyrazami wdzięczności od naczelnego wodza radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech, marszałka Żukowa. Na dworcu przemówił do odjeżdżających generał-lejtnant Telegin.

Urlopy robotnicze w ZSRR.

Moskwa, 18 7. (Polpress). Rząd radziecki przywrócił urlopy przerwane na okres wojny. Setki tysięcy pracujących spędzą urlopy w uzdrowiskach i sanatoriach.

W roku bieżącym będzie funkcjonowała sieć uzdrowiskowa obejmująca 22.000 łóżek. 4.000 łóżek przeznaczone jest dla inwalidów wojennych. Komisariat Ludowy Zdrowia opracowuje obecnie plan rozszerzenia sieci uzdrowisk i sanatoriów.

Księżniczka Juliana w drodze do kraju

Londyn, 18. 7. (BBC). Następczyni tronu holenderskiego, księżniczka Juliana, znajduje się w drodze do kraju na pokładzie statku „Quen Mary" wraz z trzema córkami.

Z kraju

Zrzeszenie pracowników elektrowni w Krakowie uruchomiło nową linię wysokiego napięcia długości 127 km na trasie Mościce—Jaworzno, która będzie zasilać Kraków w prąd elektryczny.

Wojewódzki Urząd Ziemski w Bydgoszczy przewiduje przesiedlenie 8 tysięcy osób z woj. pomorskiego do południowej części woj. gdańskiego. Wysłani będą ludzie młodzi, uświadomieni społecznie, rekrutujący się przede wszystkim spośród ludności bezrolnej.

Przy Politechnice Warszawskiej dla kandydatów na wstępny i pierwszy rok Politechniki organizuje się dwumiesięczny kurs przygotowawczy w miesiącach sierpniu i wrześniu. Kurs ma na celu przypomnienie i uzupełnienie wiadomości wymaganych przy przyjęciu do Politechniki. Zapisy i informacje w Sekretariacie Politechniki Warszawskiej, Lwowska 7.

Nasza gospodarka

Polski węgiel wyruszył z Gdańska

Gdańsk. Entuzjazm robotnika polskiego, siła jego mięśni, mózgi inżynierów sprawiły, że usunięto z wjazdów do portów zatopione okręty, rozminowano wody przylądowe, a nadbrzeżne krany i magazyny portowe odbudowano. Dziś w Gdyni i Gdańsku widać tylko brygady robotników pracujące nad odbudową portów i tysiące polskich marynarzy, którzy z utęsknieniem czekają na wypłynięcie na pełne morza, by torować drogę polskiemu eksportowi.

W tych dniach wyruszyły z portu gdańskiego pierwsze statki sowieckie z węglem śląskim do Leningradu.

Za pierwszym ładunkiem wyruszać będą regularnie transporty węgla na inne rynki świata.

Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego wykonuje z nadwyżką miesięczne normy planu rządowego wydobycia węgla i wkrótce osiągnie już 120 do 130 tysięcy ton dziennego wydobycia. Węgiel stanie się jednym z bogactw Polski, które przyczyniać się będą do wzrostu dobrobytu całego społeczeństwa i ściągać będą do Polski towary potrzebne nam z najodleglejszych krajów świata.

Polska po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, Wielką Brytanią i Chinami przez swą aktywność gospodarczą przyczyniać się będzie do dalszej odbudowy własnego kraju i wszystkich innych państw. (Polpress).

Syntetyczne zakłady paliwa pokryją nasze zapotrzebowanie na materiały pędne

Kraków. W związku z wiadomością o uzyskaniu przez Polskę pomocy ZSRR w budowie i zmontowaniu Zakładów Paliwa Syntetycznego w Oświęcimiu, przedstawiciel A. P. „Polpress" zwrócił się do Naczelnego dyrektora Zarządu Paliw Płynnych, dra Winklera, z prośbą o wyjaśnienie stanu naszej produkcji naftowej.

„Przyjeżdżam właśnie z Moskwy gdzie podpisaliśmy umowę wstępną o wydzielenie nam przez władze ZSRR kompleksu urządzeń w celu zmontowania zakładu paliw sztucznych w Oświęcimiu.

Stan naszej produkcji ropy naftowej spadł w porównaniu z okresem przedwojennym do 1/5, jest więc rzeczą oczywistą że musimy szukać nowych źródeł dla zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego. Niestety nowe wiercenie na naszych polach naftowych, według danych geologicznych, nie dają powodu do zbyt optymistycznych horoskopów. Pola te, niezbyt zresztą obfite, są wyczerpane rabunkową gospodarką okupanta, to też żmudna, uporczywa i oszczędna gospodarka może tylko utrzymać produkcję na dotychczasowym poziomie. W celu podniesienia spadającej wydajności trzeba przedsiębrać dowiercanie i nowe wiercenia dobywcze i poszukiwacze tak, jak to czynimy obecnie w Żywieckim. Jeśli chodzi o wysokość naszej obecnej produkcji, to wyniosła ona w czerwcu zgórą 9 tys. ton ropy, ilość ta jednak nie wystarcza na nasze potrzeby.

Musimy chwilowo importować. Otrzymaliśmy benzynę z ZSRR, a obecnie zamówiliśmy do szybkiej dostawy 50 tys. ton ropy naftowej z Rumunii.

W chwili obecnej produkcja własna benzyny, zużytkowanie benzolu i spirytusu na mieszanki oraz niewielki import z Rumunii — pokrywają nasze aktualne potrzeby. Jednakże ruch motoryzacyjny w Polsce znajduje się zaledwie w zaczątkach: mamy teraz około 10 tys. wozów samochodowych, a obliczamy, że ruch ten w niedalekiej przyszłości może wzrosnąć 10—20 razy. Wynikałyby stąd braki środków napędowych, które będą pokryte przez Zakłady Paliwa Syntetycznego. Fabryka w Oświęcimiu będzie zresztą pierwszą w Polsce tego typu i niewątpliwie zapoczątkuje całą serię zakładów, które nie tylko prokryją braki, ale uniezależnią nas w przyszłości od wszelkiego importu ropy, czy benzyny, dadzą nam prawdziwą samowystarczalność i dobrobyt społeczny.

Wszystkie koleje w kraju przechodzą pod zarząd Polski

Z dniem 1 sierpnia br. wchodzi w życie umowa zawarta ze Związkiem Radzieckim o przekazaniu Ministerstwu Komunikacji Rzeczypospolitej Polskiej zarządu nad kolejami w Polsce. Umowa podpisana przez przedstawicieli Rządu Jedności Narodowej a ZSRR wejdzie w życie stopniowo, by nie wywoływać chaosu w ciężkim — po stratach wojennych — stanie naszego kolejnictwa.

Nasze władze obejmą całkowity zarząd nad kolejami i na nas spadnie obowiązek sprawnego wywiązania się z zadań, jakie ma przed sobą nasze kolejnictwo. Idzie w pierwszym rzędzie o przetransportowanie zdemobilizowanych żołnierzy sowieckich oraz sprzętu wojskowego z zachodu do ZSRR i utrzymanie łączności kolejowej między Związkiem Radzieckim a wojskami okupującymi Niemcy.

Umowa ta świadczy o zaufaniu, jakim darzą nas władze ZSRR, albowiem zadanie naszego kolejnictwa jest niełatwe i odpowiedzialne, wymagające dużej sprawności organizacyjnej. Nie ulega wątpliwości, że kolejarze nasi zechcą jak najlepiej wywiązać się z tych zadań.

W chwili obecnej czynne są fabryki: w Chrzanowie i Cegielskiego w Poznaniu. Niebawem rozpocznie prace wytwórnia taboru kolejowego we Wrocławiu. W tej chwili możemy, według obliczeń Ministerstwa Komunikacji produkować 100 parowozów dziennie. Liczbę te będzie można podwoić albo nawet potroić w miarę uruchamiania obrabiarek i maszyn.

SZTYCHY

Zdobycz wojenna

Aczkolwiek poezja wyszła z mody, to jednak są jeszcze ludzie, którzy zamiast bimbrem upajają się poezją. Za ten anachronizm gorzko odpokutowałem, bo i poco było wczytywać się w wiersze, kiedy wszyscy bliżsi i dalsi znajomi grali w bridża, fokstrotowali i bimbrowali...

Stało się. Siedziałem za biurkiem, wczytując się w poezje znakomitego liryka Lucjana Rydla i tak mi się pewien fragment podobał, że przepisałem go na ćwiartce papieru, by następnie umieścić ją w tece pamiątkowych osobliwości, bo kto wie, może dzieci, może wnuki, w wolnych od sportu chwilach, przeczytają natchnione rymy jasnowidzącego naszego wieszcza...

Kończyłem pisać, kiedy u drzwi frontowych zadzwoniono a po chwili służąca zameldowała przybycie dwóch panów w sprawie urzędowej.

Wnet ujrzałem przed sobą dwie nieznane mi postacie z tekami w rękach.

Jestem urzędnikiem magistratu mówił starszy pan, przybywam z delegatem, rzeczoznawcą w sprawach sztuki plastycznej, gdyż jak nam wiadomo jest pan posiadaczem cennych obrazów, a kolega mój pan Wilhelm Bejen ma polecone wciągnąć je na listę zdobyczy wojennych.

Bo muszę dodać, że działo się to w r. 1939, wkrótce po wkroczeniu Niemców do Poznania.

Magistracki urzędnik i Niemiec mówili płynnie po polsku, siedzieliśmy przy biurku, na którym leżał mokry jeszcze wiersz Rydla.

Zwróciło moją uwagę, że niemiecki rzeczoznawca zerka ustawicznie w stronę ćwiartki zapisanego papieru.

Po obejrzeniu moich ulubionych obrazów rozwieszonych w gabinecie, przeszliśmy do salonu, gdzie goście moi z pietyzmem a ku memu zmartwieniu notowali nazwiska mistrzów. Na pierwszy ogień szedł Wojciech Kossak, profesor Kauzik, profesor Bronisław Wiśniewski, profesor Miłosz Kotarbiński, profesor Andrychiewicz, nie pominięto też mistrzów włoskich więc: „Święta Rodzina" Murilla, Rembranta, i kilku innych. Przyznać muszę, że zachwyty tych panów nie sprawiały mi żadnej przyjemności, wprost przeciwnie miałem jakieś złe przeczucie, które sprawdziło się, niestety.

Na zakończenie przeglądu panowie w sposób oficjalny zastrzegli, że żadnego z zanotowanych obrazów nie wolno mi sprzedawać, gdyż zaliczone one będą do zdobyczy wojennych.

Na czole mojem wystąpiły krople potu i kiedy nareszcie zostałem sam uczułem wielkie znużenie i zniechęcenie. Przed oczami duszy zbolałej stanęły mi trzy litery „P. K. O." co miało znaczyć: Pocoś Kretynie Oszczędzał i skupywał dzieła sztuki? Czy poto, by je teraz oddać największemu wrogowi?

Otarłem pot z czoła i powróciłem do przerwanej pracy, jakież jednak było moje zdziwienie, kiedy na biurku nie znalazłem przepisanego wiersza Rydla, widocznie panowie ci byli również miłośnikami poezji.

A wiersz w samej rzeczy zasługiwał na wyróżnienie. Oto jego treść:

„Gdzie Niemiec nogę stawi, tąm ziemia sto lat krwawi,
studnia, gdzie Niemiec pije, tam woda sto lat gnije,
Gdy Niemiec rękę poda, to już przepadła zgoda.
Polskiemu każe dziecku modlić się po niemiecku.
Nad wszystkim jego władza, wszystko mu nie dogadza:
Żaby źle w stawie rechcą, bo po niemiecku nie chcą..."

W dwa dni później zostałem aresztowany a następnie wysiedlony z Poznania. Wszystkie moje ruchomości przydzielone zostały Wilhelmowi Bejenowi i wywiezione do jego willi w Solingen, jako zdobycz wojenna. Czy nie dałoby się zaprosić raz jeszcze tego gościa do Poznania?...

W. Jeziorowski.

Z ziem odzyskanych

Ziemniaki pierwszym produktem Pomorza Zachodniego

Koszalin. W okresie przedwojennym Pomorze Zachodnie stanowiło główny ośrodek produkcji materiału hodowlanego — zbóż, ziemniaków i traw, przy czym na pierwsze miejsce wysuwała się produkcja ziemniaków. Warunki klimatyczne i glebowe Pomorza Zachodniego specjalnie sprzyjają uprawie tych ziemiopłodów. W niektórych powiatach istnieją wzorowe ośrodki rolne, nastawione wyłącznie na gospodarkę ziemniaczaną; ośrodki te należą do przodujących w całej Europie. Obecnie władze polskie wraz z instytucjami rolniczymi pracują usilnie nad wzmożeniem produkcji ziemniaków, aby osiągnęła stan przedwojenny.

Hodowla storczyków na Zachodnim Pomorzu

Koszalin. Podczas przeprowadzania przez Delegata Min. Rolnictwa i Reform Rolnych ewidencji majątków ziemskich na Pomorzu Zachodnim, stwierdzono istnienie w jednym z powiatów nadmorskich majątku, prowadzącego specjalnie wielką hodowlę storczyków, zawierającą najrzadsze okazy tych egzotycznych kwiatów. Majątek posiada zbiór orchidei, jeden z największych w całej Europie. — (Polpress).

Satyra aktualna

Neodemokrata

(Franko proklamował na posiedzeniu kortezów swobody demokratyczne — z prasy)

Najpierw był generałem, potem dyktatorem,
później oprawcą ludu — dla Hitlera wzorem,
a teraz Europie pragnie figle płatać:
dziś Franco dawcą swobód — neodemokratą.

T. Fangrat

W. U. S.

W „zakładzie kosmetycznym" dla samochodów

Warunki powojenne, w jakich żyjemy i spustoszenia wywołane wojną we wszystkich dziedzinach sprawiły, że praca nie jest dzisiaj rzeczą łatwą. Wymaga ona od pracownika twórczego wysiłku, dużo inicjatywy, a nieraz, przy braku odpowiednich surowców i narzędzi, ma charakter improwizacji. Praca Państwowego Urzędu Samochodowego, którego oddział wojewódzki tzw. W. U. S. znajduje się w Poznaniu, jest żywym przykładem, że ofiarność i dobra wola pracującego zespołu pozwalają na osiągnięcie wyników, jakie nawet w normalnych warunkach uważane byłyby za sukces.

Miliardowy majątek

Zanim skreślimy własne obserwacje, poczynione na terenie W. U. S., posłuchajmy, co o dotychczasowych osiągnięciach mówią nacz. R. Rożałowski i jego zastępca A. Rutkowski, do których zwróciliśmy się po informacje:

— Pracę rozpoczęliśmy z chwilą, gdy przydzielono nam z Warszawy 33 ciężarowe samochody. Były to maszyny wybrakowane o nośności 1½ tony. W przeciągu krótkiego czasu — po wykonaniu koniecznych napraw — uruchomiliśmy 15 wozów. Wyruszyły one niezwłocznie w teren i zwiozły przedmioty wartości miliarda złotych. W pierwszych tygodniach zwoziliśmy zrabowane

Ogólny widok warsztatów W. U. S. przy ul. Gąsiorowskich

swego czasu przez okupanta: maszyny, dzieła sztuki, aparaty roentgenologiczne, sprzęt dla szpitali i klinik, lekarstwa, a przy tym towary żywnościowe i bydło. Równocześnie samochody nasze wysyłaliśmy tam, gdzie były one potrzebne do akcyj o charakterze ogólno-państwowym. 8 samochodów przez 21 dni pracowało dla akcji siewnej, 9 przez 23 dni dla reformy rolnej i 9 przez 62 dni dla spraw związanych z repatriacją. Dla aprowizacji dajemy zawsze każdą ilość wozów. Wspomnę choćby tylko, że przed Zielonymi Świątkami, kiedy Poznań nie miał chleba, wszystkie wozy wysłaliśmy w teren, aby pokryć zapotrzebowanie ludności miasta.

Tysiące km — tysiące ton

— Ze względu na to, że nie posiadamy jeszcze dostatecznej ilości samochodów, wozy znajdujące się w ruchu są zawsze przeciążone. Każdy samochód przebiega dziennie powyżej 180 km, podczas gdy norma winna wynosić 120 km. Począwszy od kwietnia wozy nasze przejechały 100 tys. km przy około 500 turnusach. Przewieźliśmy 1300 ton towarów. Z tych przyczyn samochody wymagają częstego remontu i jakkolwiek są braki w personelu technicznym, zwłaszcza wśród mechaników samochodowych, muszę podkreślić, że wszyscy pracownicy nasi wykazują ogromnie dużo poświęcenia w terminowym wykonaniu napraw.

— Pewne trudności stwarzają nam również instytucje, składające w ostatniej chwili zapotrzebowanie na wozy, przez co nie jesteśmy w stanie przewidzieć, czy powierzona nam akcja zostanie na czas wykonana.

Autobus z kawałków

— Słyszeliśmy, że obywatele uruchomili już komunikację autobusową?

— Z inicjatywy W. U. S. uruchomiono pierwszy autobus na trasie Poznań—Mosina, gdyż wiele osób zatrudnionych w naszym mieście zamieszkuje na tym odcinku. Autobus wykonano niemal z kawałków. W najbliższym czasie, w miarę pokonywania trudności, nosimy się z zamiarem uruchomienia linii: Poznań—Leszno, Poznań—Żnin, Poznań—Ostrów.

Dowiadujemy się jeszcze, że ostatnio zorganizowano powiatowe Urzędy Samochodowe w Ostrowie, Wrześni, Kaliszu, Koninie, Kole, Lesznie, Żninie i Jarocinie, po czym wsiadamy do odmłodzonego „Wanderera" i ruszamy na zwiedzenie warsztatów W. U. S., mieszczących się przy ul. Gąsiorowskich. Samochód prowadzi nacz. Rożałowski, który, choć stracił nogę w bitwie pod Kutnem w r. 1939, wykazuje doskonałe opanowanie techniczne maszyny.

Tajemnica pracy

Na obszernym dziedzińcu warsztatów przy ul. Gąsiorowskich — dokąd wkrótce przybywamy

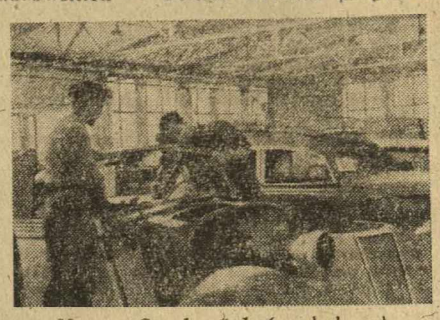

Monter Stachowiak (pochylony) „tworzy" nowy wóz

— panuje ożywiony ruch. Wokoło stoją maszyny oczekujące na chwilę przyjęcia ich do „zakładu kosmetycznego". „Zakład", to obszerne hale warsztatowe, gdzie dokonują cudów. Z rozmaitych części, z kawałków zwiezionych z samochodowych „cmentarzy", mechanicy po prostu tworzą gotowe, nowe maszyny. Przypatrujemy się pracy najzdolniejszego montera, ob. M. Stachowiaka. Jest to artysta w swoim zawodzie, spec, jakich nam dzisiaj potrzeba. Wśród pracujących panuje jakiś specjalny ruch. Wszyscy są tutaj pełni humoru, zadowoleni — wydaje się, że z prawdziwą przyjemnością wykonują pracę. Trwa ona nieraz do późnych godzin wieczornych. Z rozmowy z szoferami, mechanikami i monterami dowiadujemy się przyczyn, jakie wytworzyły to nastawienie do pracy. Więc przede wszystkim zespół kierowniczy z kierownikiem bazy, inż. Palaczem, inż. Antczakiem, inż. Frąckowiakiem i kier. garaży Pawlakiem, zdobył sobie pełne zaufanie wśród swoich pracowników swoim postępowaniem, po drugie pracownicy są premiowani.

Wielka hala montażowa, gdzie teraz wre życie, była do chwili przejęcia przez W. U. S. stajnią. Trzeba było więc usunąć metrową warstwę nawozu, zainstalować potrzebne maszyny, sprowadzić konieczne narzędzia, oszklić okna, przeprowadzić moc napraw. Dzisiaj pracuje tu 130 osób w magazynie, silnikowni, dziale elektrycznym, w warsztacie wulkanizacyjnym, kuźni i stolarni. Wszystko to stworzono pracą własnych rąk. Dumą jest zwłaszcza warsztat wulkanizacyjny, zaprowadzony od niedawna i naprawiający dziennie powyżej 22 dętki.

Ty dla wszystkich - wszyscy dla Ciebie

Zespół kierowniczy stara się pomóc wydatnie pracownikom. Zwiedzamy czyste i miłe biura, dalej kuchnię — gdzie kucharz przyrządza smaczne „klopsy" — oraz obszerną stołówkę. Na ścianach napisy proste, lecz jakże wiele mówiące w rodzaju „Ty dla wszystkich — wszyscy dla Ciebie" lub: „Szanuj pracę swoją i swego kolegi". To są nasze zasady i na nich opieramy pracę — objaśnia jeden z obecnych.

W czasie dalszej rozmowy dowiadujemy się, że na terenie warsztatów są jeszcze braki m. in. w kanalizacji, że istnieją trudności w uzyskaniu maszyn (Wydział Przemysłowy przydzielił dotychczas jedną spaloną obrabiarkę), że pracownicy nie posiadają radia, co zwłaszcza przy charakterze ich pracy byłoby korzystne.

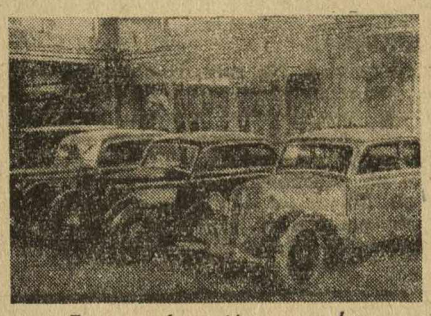

Ze starych gratów — cacka

Foto-Kitzmann (3)

Na zakończenie oglądamy auta osobowe, nowe i lśniące. To dzieła wykonywanej tu pracy, widome znaki i cząstka żyjącego znowu Poznania.

J. T.

Koncert w rodzinnej wiosce Chopina

Sochaczew. W Żelazowej Woli — wiosce, gdzie Chopin spędził młodość, odbył się pierwszy koncert, z którego dochód został przeznaczony na konserwację miejscowych pamiątek chopinowskich. Przed rozpoczęciem, prelekcję o Chopinie wygłosił prof. Polkowski, który podczas okupacji opiekował się pamiątkami chopinowskimi. W ramy programu wszedł fortepian w wykonaniu Cz. Sielużyńskiego oraz wiolonczela w wykonaniu T. Bojasińskiego. W parku w Żelazowej Woli projektowany jest jeszcze szereg koncertów na rzecz utrzymania tej pamiątkowej placówki.

Polpress

Pomagajmy sprawiedliwości w ściganiu zbrodniarzy hitlerowskich

Znaczna część zbrodniarzy hitlerowskich, którzy działalność swą rozwijali na ziemiach polskich, zdołała ujść przed wymiarem sprawiedliwości na tereny Rzeszy Niemieckiej. Nie przesądza to jednak, że zdołają oni uniknąć kary. Zbrodniarze wojenni będą ścigani nadal również na terenie Rzeszy.

W związku z tym Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu wzywa wszystkich Polaków, aby nadsyłali posiadane przez siebie wiadomości o zbrodniarzach hitlerowskich zbiegłych do Rzeszy, którzy dopuszczali się zbrodni przeciw ludności lub Państwu Polskiemu w okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Doniesienia te winny w miarę posiadanych wiadomości zawierać: imię i nazwisko zbrodniarzy, miejsce pobytu w Rzeszy, miejsce pobytu w Rzeszy ich rodzin, miejsce i czas dokonywanych w Polsce zbrodni, rodzaj tych zbrodni oraz nazwiska świadków z podaniem ich miejsca zamieszkania.

Doniesienia należy kierować pod adresem:

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu, ul. Kręta 25.

„Oświęcim walczący"

Kraków. Z inicjatywy Związku Zawodowego Literatów Polskich odbył się w Krakowie wieczór pod nazwą „Oświęcim walczący", na którym wybitni działacze, więźniowie tego obozu, zapoznali zebranych nie z martyrologią cierpień Oświęcimia, lecz z ruchem oporu tam powstałym, z bohaterską postawą więźnia.

Prelegenci nie idealizowali swego cierpiętnictwa, nie idealizowali solidarności narodu polskiego, odsłaniając przed zebranymi wszystkie smutne objawy, zachowanie się naszych rodzimych faszystów i nacjonalistów, jak również wspaniałe wyczyny międzynarodowej organizacji więźniów, w której skupiali się ludzie o różnych poglądach politycznych. Ludzi tych łączy jeden wspólny cel: walka w obronie wolności, walka przeciwko hitleryzmowi, walka o wolnego człowieka.

Polpress

Nowe dowody zbrodni niemieckiej

Warszawa (Polpress). W byłych koszarach SS w Warszawie znaleziono nowe dowody zbrodni niemieckich, między innymi specjalne puszki z gazami trującymi.

Za znęcanie się nad jeńcami

Mysłowice, 18. 7. (Polpress). Wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego zostali skazani Ewald Kautner, ur. 1. 5. 1921 roku w Mysłowicach na 10 lat więzienia i Wilhelm Palka, ur. 13. 5. 1907 roku w Mysłowicach na karę śmierci. Oskarżeni podczas okupacji niemieckiej pracując na kopalni Mysłowice jako dozorcy znęcali się w bezlitosny sposób nad jeńcami rosyjskimi, pracującymi pod ich dozorem na kopalni. U Kautnera stwierdzono szereg wypadków pobicia jeńców m. in. raz lampą górniczą, Palkę zaś świadkowie oskarżyli o codzienne bicie i maltretowanie jeńców, odgrażanie się polskim robotnikom i nieludzkie popędzanie w pracy. Palka należał do „Deutsche Arbeitsfront" i podczas okupacji uchodził za rodowitego Niemca.

Z niwy artystycznej

Recital chopinowski Zygmunta Lisickiego

Mam w pamięci grę Zygmunta Lisickiego z czasów jego licznych koncertów przed wojną. Obecnie, gdy po sześcioletniej przerwie znów miałem okazję go usłyszeć (choć nie był to jego pierwszy powojenny występ w Poznaniu), usiłuję zestawić sobie te oba wrażenia i próba ta napotyka na niemałe trudności. Obie sylwetki pianisty tj. dawniejszego Lisickiego i dzisiejszego, mimo niektórych zewnętrznych analogii, ani rusz do siebie nie przystają i nie chcą się zlać w jedno pojęcie tak, jak to normalnie być powinno, aby jedna sylwetka przypominała drugą. Stało się tu rzeczywiście coś niezwykłego, w artyście naszym dokonała się znaczna przemiana. Narodził się nowy wirtuoz Lisicki, jak gdyby nie ten sam dobry znajomy z estrady poznańskiej, którego przywykliśmy słyszeć. Tej metamorfozy nie da się nawet wyłącznie ewolucyjnie wytłumaczyć, gdyż sięga ona znacznie w głąb indywidualności koncertanta.

Owszem, ewolucji i to bardzo znacznej uległa strona techniczna gry Lisickiego, strona czysto wirtuozowska. Mechanizm palcowy zyskał świeże impulsy i zupełnie odrębne walory, dzięki którym wszystkie pochody pasażowe i gamowe, tak w pojedyńczych jak i w podwójnych tonach, nabrały niezwykłej lekkości i powiewności. Dawniejszy sposób gry Lisickiego mimo swych niewątpliwych zalet był może zbyt jednostronnie nastawiony na styl „al fresco" i wyrażał się w wielkich płaszczyznach i ostrych, silnych kontrastach dynamicznych. Obecnie natomiast widać duże zróżniczkowanie uderzenia, a to w kierunku półcienia i barwy oraz pewne zasadnicze przestawienie się na tory liryzmu. Oto fenomen natury: tenor dramatyczny zmienia się w tenora lirycznego. Nazwalibyśmy to, jeśli tak rzec da się, specyficznym wysubtelnieniem powonienia muzycznego.

Szczególnie w miniaturach Chopina, gdzie kolorystyka i światłocień tak ważną odgrywają rolę, nader ciekawie występują owe nowe rysy pianistyczne koncertanta. W preludiach (kapitalnie wykonane zwłaszcza G-dur i F-dur), w etiudach czy w mazurkach (szczególnie f-moll i cis-moll), dał artysta wysoce zajmujące przykłady tratnie i pięknie odczutej liryki.

Z dzieł większych usłyszeliśmy dwie ballady (g-moll i f-moll), scherzo h-moll oraz polonez fis-moll. Być może z przyczyny czysto mechanicznej, jaką jest konieczność rozegrania się pianisty ta druga z kolei ballada wypadła bardziej imponująco. Natomiast zarówno scherzo, jak potężny w dźwięku i w rytmie polonez, były naturalnym ukoronowaniem wieczoru i godnym wspaniale wycrescendowanym finałem obu części programu.

Interpretacyjne koncepcje Lisickiego są zawsze zajmująco przemyślane a to przez podkreślenie momentów najbardziej dla dzieła istotnych, przy czym lubuje się on w częstym uwypuklaniu głosów środkowych i wynajdywaniu interesujących współbrzmień polifonicznych. Stosunek artysty do kompozytora nazwać można indywidualnym, co się zaznacza w swobodnym traktowaniu tworzywa muzycznego. Chwilami ten wkład osobistego kapitału zastanawia słuchacza swą oryginalnością (np. przy niektórych zmianach temp) ale równocześnie ujmuje go wdziękiem i swobodą z jaką Lisicki pokonuje najbardziej niebosiężne i karkołomne sploty figuracji chopinowskiej.

Recital pozostawił w słuchaczach pełne i niezapomniane wrażenia, czego dowodem były bisy i wielokrotne wywoływanie artysty.

Lipcowa kanikuła robi swoje. Sala, mimo wielkiego i bliskiego wszystkim sercom celu (dochód na odbudowę Poznania), była w połowie tylko zapełniona. Przykre rozczarowanie dla optymistów, co wyobrażali sobie, że zabraknie dostawianych krzeseł...

Dr Zygmunt Sitowski

Kronika poznańska

Pierwsze promocje doktorskie na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego

W dn. 17 lipca br. odbyła się w sali Rektora Uniwersytetu Poznańskiego — promocja sędziego i starszego asystenta przy katedrze procesu cywilnego U. P. Władysława Kufta na Doktora praw. (a)

R. K. U. Poznań-Miasto na żniwach

Komendant R. K. U. Poznań-miasto, mjr Śledziński, doceniając akcję żniwną w Polsce, postanowił wziąść czynny udział w żniwach z całym swoim personelem w majątku wojskowym Szlachęcin, pow. poznański, w dniach 21. i 22 bm., to jest w sobotę i niedzielę. Idźmy jego przykładem.

Obowiązek zgłaszania stowarzyszeń

Zarząd Miejski m. Poznania wzywa ponownie do zarejestrowania się wszystkie stowarzyszenia i związki, które do tej pory tego nie uczyniły, mimo ogłoszenia przymusu rejestracji w nrze 43 „Głosu Wielkopolskiego" z dnia 7 kwietnia br. w myśl rozporządzenia Wojewody Poznańskiego. Zwraca się uwagę, że niezarejestrowanie stowarzyszenia może pociągnąć za sobą represje właściwej władzy w myśl art. 16-go o stowarzyszeniach.

Zgłoszeń stowarzyszeń należy dokonywać w Wydziale Administracji Ogólnej I Instancji Zarządu Miejskiego przy ul. Matejki 48/49.

Premie dla zakładów wytwórczych

W związku z akcją premiową niżej wymienione firmy mogą odebrać wyroby porcelanowe po cenach urzędowych w firmie Lilpop, Szulc i Ska, składnica ul. Śpichrzowa 42; Wiepofana; Malinowski — Śrem; Paluszewski — Rogoźno; Rozakolski — Gniezno; Biuro Techn. Handl. Andrzejewski, H. Cegielski, Herkules, Centra, Brzeski-Auto, Państw. Przeds. Traktorów: a) Lanz, b) Hanomag, c) Scherfke, S. Jabłoński, Zagórski, Perun, Opona, Fabr. Umund. i Konf. Męskiej — Lüpke, Tukan, Knorr, Goplana, Warszt. Mech. Bensch, Zakłady instalacyjne „Adelta", Zakłady elektrotechn. K. Gertig, Wukan — naprawa opon, Fabr. umundurowania „Jedność", Warsztat ślus. mech. Dąbrowskiego 30/34, Agromechanika, Maszyny biurowe Rotterdamm, Zakł. Siły, Światła i Wody — Poznań, Hampel i i Welke, Fabr. Wyrobów Metal. Jabłoński.

Premie należy odebrać w terminie od 21 do 26 bm. Po upływie tego terminu wyżej wymienione firmy nie będą miały prawa do pobrania premii. W następnej akcji premiowej zostaną uwzględnione dalsze zakłady wytwórcze.

Po szabrownikach — złodzieje

Jadąc tramwajem z Rynku Wildeckiego do Parku Wilsona, byłem świadkiem dwukrotnej paniki, powstałej na skutek kradzieży portfelu i zegarka.

Kieszonkowcy i pospolici złodzieje przyjechali na gościnne występy do Poznania. Nie wiem dlaczego wybrano sobie akurat nasze miasto na ten niecny proceder. W rozmowie z tramwajarzami dowiedziałem się, że od pewnego czasu, nie ma prawie godziny żeby komuś nie wycięto żyletką, wzgl. w inny sposób nie opróżniono kieszeni. To samo dzieje się na Rynkach Łazarskim i Jeżyckim. Znikanie ze straganów towaru jest tak zagadkowe, jak gdyby towar się ulatniał i rozpływał w powietrzu. Jest to dowodem — że przyjechali spece.

Niechże każdy z obywateli wytęży uwagę aby się jemu coś w tym rodzaju nie przytrafiło, a gdy coś podobnego zauważy, niech fachowym chwytem łapie gagatka za kołnierz i odstawi tam, gdzie się należy.

Tom.

„Rigoletto" w Teatrze Wielkim

Dzisiaj w Teatrze Wielkim grana jest opera Verdi'ego „Rigoletto" z udziałem Fedyczkowskiej, Wolińskiego, Kowalskiego, Janowskiej-Kopczyńskiej, Kurowiak-Filigerowej, Wesołkówny, Wróblewskiej, Mariańskiego, Wiśniewskiego, Wroneckiego i Zathaya. Dyryguje dyr. Zygmunt Wojciechowski, reżyseria Marii Janowskiej-Kopczyńskiej, balet w układzie baletmistrza Stanisława Miszczyka, dekoracje Zygmunta Szpingiera. Początek punktualnie o godz. 18-tej.

Występy artystyczne w „Pasażu Apollo"

W sobotę, 21 bm., o godz. 19.30 wystąpią w ogrodzie „Pasażu Apollo" — artyści poznańscy z programem humoru, śpiewu i tańca: Hanna Bielska, Basia Nowicka, Danuta Łotyczewska, Albin Fechner, Bronisław Mikołajczak, Zygmunt Wojdan i kwartet wokalny Buchwalda. Kierownictwo artystyczne — M. Leszcz-Mirski. Grać będzie zespół salonowy pod dyr. Ziomka.

Recital fortepianowy prof. Wacława Lewandowskiego

W niedzielę, 22 bm., o godz. 12-tej w Teatrze Polskim odbędzie się recital fortepianowy Wacława Lewandowskiego, profesora Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu. Po cyklu koncertów na Śląsku odbytych z dużym powodzeniem, prof. Lewandowski wystąpi pierwszy raz po wojnie w naszym mieście. W programie Sonata Apassionata Beethovena, utwory Chopina, Debussego, Skriabina i inne. Sprzedaż biletów w kasie Teatru Polskiego.

Kierownictwo Akademickiej Akcji Żniwnej

podaje do wiadomości, że:

1. Wyjazd grupy na Pomorze Zachodnie nastąpi w piątek, dnia 20 lipca 1945 o godz. 20.30. — Zbiórka uczestników o godz. 19.00 przed Coll. Minus.

2. Wyjazd grupy na majątki miasta Poznania w piątek, 20 bm. — Zbiórka o godz. 8-ej w stołówce Zarządu Miejskiego przy ul. Matejki 49.

Przypominamy wszystkim o zabraniu niezbędnego ekwipunku (koc, miska, łyżka).

Dalsze zgłoszenia na wyjazd na Pomorze oraz do Wielkopolski (majątki uniwersyteckie i gospodarstwa włościańskie na terenie Wielkiego Poznania) przyjmuje Sekretariat Bratniej Pomocy, ul. Czerwonej Armii 7, w godz. od 8—15-tej.

Czas trwania Akcji Żniwnej — 2 tygodnie. Dobre warunki pracy, całkowite wyżywienie i wynagrodzenie w naturze zapewnione.

Do redakcji wpłacono

Na odbudowę miasta Poznania: Hurtownia kolonialna Cygański i Semma, Poznań, Wielka 18 — zł 5.000, pracownicy tej firmy — zł 1382; Zespół Artystów Warszawskich — zł 1876; Poznańska Centrala Dostaw Technicznych — zł 2780; ob. Marceli Fiedler, Izdebno, pow. Międzychód — zł 514, zebranych na uroczystości weselnej; ob. Feliks Jankowiak, Poznań, Dąbrowskiego 8 — zł 440, zebranych na uroczystości weselnej; Grono malarzy z okazji złożenia egzaminu mistrzowskiego — zł 1700.

Na pomoc dla powracających z Niemiec: ob. Zielonacki — zł 1000, ofiarowanych z okazji otwarcia firmy swej przy ul. 27 Grudnia 16.

F-a Franciszek Ciszak, zakład optyczny, Poznań, Plac Wolności 5 — ofiarowała 50 sztuk okularów przeciwsłonecznych dla pracowników Redakcji, biorących udział w akcji żniwnej.

Z życia Wielkopolski

Takich świetliczan więcej

Świetliczanie ze wsi Szewce pow. Nowy Tomyśl pod przodownictwem ob. Mądraszyka i opieką tamt. naucz. ob. Stępniewskiego wystąpili przed mikrofonem Radia Polskiego w Poznaniu dnia 9 lipca br. Audycja była tak udaną, że dyrekcja zaprosiła młodzież na następną audycję w dniu 2. IX. 45 z programem dożynkowym. Poza tym młodzież wystąpiła na kursie przodowników świetlic. w Szkole Milicyjnej i w Gimnazjum Pedagogicznym przy ul. Mylnej 5/7 wszędzie zbierając zasłużone oklaski.

Wielkopolska Świetlica Ludowa wyrażając słowa uznania młodzieży z Szewc wzywa inne świetlice do rywalizacji. Równocześnie na podkreślenie zasługuje obywatelskie stanowisko dyrekcji Mleczarni i Spółdzielni „Społem" w Gostyniu, które doceniają wartość sztuki ludowej.

ŚRODA

Utworzono Komitet Przesiedleńczy na powiat średzki. Zebranie zakończono wyborem zarządu.

W dniu 14 bm. odbyło się zebranie Komitetu Przesiedleńczego na powiat średzki pod przewodnictwem ob. wicestarosty Pomykaja. Powzięto szereg uchwał, które mają skoordynować akcję przesiedleńczą na Ziemie Zachodnie.

W tych dniach wyruszyła na Ziemie Zachodnie delegacja, mająca zapoznać się z możliwościami przeprowadzenia akcji przesiedleńczej do jednego z powiatów.

W sali Domu Społecznego odbyło się w dniu 16 bm. zebranie rolników powiatu średzkiego, zwołane przez Powiatowy Urząd Ziemski. Na zebranie to przybyło około 300 rolników. Obecni byli przedstawiciele władz, partii politycznych i Związku Samopomocy Chłopskiej. Obradom przewodniczył kierownik Oddziału Powiatowego Informacji i Propagandy red. Stanisław Kunz. Omówiono prawa komisarza żniwnego, którym został mianowany ob. Kujawiński, i sprawę wzajemnej pomocy przy przeprowadzeniu akcji żniwnej.

ROGOŹNO

Przy licznym udziale przedstawicieli wszystkich warstw społecznych odbyło się tutaj zebranie Stronnictwa Demokratycznego, na którym interesujące referaty wygłosili: wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego, ob. Sobolewski, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego, ob. Kopczyński. W dyskusji omówiono wyczerpująco problemy związane z odbudową życia gospodarczego Polski, jak również szereg innych aktualnych zagadnień społecznych.

Przy udziale miejscowego obywatelstwa i gości z Rogoźna urządziło Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego w Garbatce w niedzielę, dnia 8 lipca 1945 roku akademię poświęconą polskiemu żołnierzowi. Po akademii odbyła się zabawa taneczna. Czysty zysk wpłacono do Zarządu Gminnego w Rogoźnie na rzecz Polskiej Armii. (mafe)

WOLSZTYN

Obywatel Szumarski z Poznania składa w imieniu rodzin pomordowanych ofiar terroru hitlerowskiego, duchowieństwu, władzom wojskowym i cywilnym, kierownikowi Urz. Informacji i Propagandy w Wolsztynie, ob. Bączykowi, oraz społeczeństwu Tuchorzy i Wolsztyna za okazaną pomoc oraz tłumny udział w manifestacji, urządzonej w Tuchorzy, pow. Wolsztyn, z okazji 3-letniej rocznicy śmierci 15 niewinnie zakatowanych Polaków, staropolskie „Bóg zapłać!"

CHODZIEŻ

Akcja żniwna. Na zarządzenie wiceburmistrza miejscowe cechy, stowarzyszenia i placówki przemysłowe, postanowiły swoimi pracownikami umożliwić przeprowadzenie akcji żniwnej. Na wspólnym zgromadzeniu referowali sprawę powyższą ob. Machowski, instr. oświaty rolniczej, oraz ob. Mendelski, komisarz siewny. W miarę potrzeby postanowili kupcy zamknąć swe składy na przeciąg 2—3 dni w tygodniu w czasie żniw.

k.

Dzisiejszy „Czwartek literacki"

o godz. 18-tej w sali Biblioteki Miejskiej przy ul. Walki Młodych 35 poświęcony będzie twórczości poetyckiej Haliny Brodowskiej i prozie Jadwigi Korwin-Piotrowskiej — z grupy poetyckiej „Prom". Recytują uczniowie poznańskiego studia dramatycznego, kierowanego przez Młodziejowską-Szczurkiewiczową: N. Szulcówna, Z. Maciejewski, J. Szulc oraz autorki. — Słowo wstępne wygłosi Zygmunt Psarski.

KOMUNIKATY

Zgłoszenia ochotników do akcji żniwnej w dalszym ciągu przyjmuje Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy — Zwierzyniecka 17, pok. 3.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza dziękuje firmom: Kamiński — Marsz. Focha, za 100 ciast, Szcz. Kostka — ul. Dąbrowskiego, za 500 bułek. Przybyła — św. Marcin, za 25 kg kiełbasy i Bracia Aniołowie — ul. Wrocławska, 15 kg kiełbasy, za ofiarowanie darów dla rannych żołnierzy.

Z okazji uroczystości czterolecia istnienia szpitala ewakuacyjnego w Poznaniu, dzięki ofiarności społeczeństwa ranni żołnierze zostali obdarowani różnymi darami w obecności komendanta szpitala majora Szeucherta. Ks. kapelan W. P. ppułk. Piotrowski w krótkich i serdecznych słowach przemówił do chorych.

Państwowe Liceum Humanistyczne im. Klaudyny Potockiej przeprowadziło w dniach 13 i 14 lipca pierwszą maturę. Wszystkie kandydatki w liczbie 18-tu zdobyły świadectwo dojrzałości.

Państwowa Szkoła Budownictwa w Poznaniu przyjmuje wpisy kandydatów w wieku od lat 17 wzwyż, którzy ukończyli co najmniej 6 klas szkoły powszechnej i chcą się poświęcić zawodowi budowlanemu. Nauka odbywać się będzie przy Państwowej Szkole Budownictwa w Poznaniu w jednorocznych kursach i będzie zakończona egzaminem. Nauka jest bezpłatna. Słuchacze zostaną umieszczeni w bursach i będą otrzymywali wyżywienie na koszt państwa. Pierwszeństwo mieć będą kandydaci posiadający praktykę w rzemiośle budowlanym, jak np. w murarstwie, ciesielstwie, stolarstwie itp.

W dniu 19 bm., w czwartek, o godz. 17-tej odbędzie się na cmentarzu górczyńskim pogrzeb śp. dra med. Antoniego Wierusza, naczelnika Wydziału Zdrowia.

Zebranie koszykarzy odbędzie się dnia 22 lipca 1945 r. w sekretariacie Związku Koszykarzy — Zarząd.

Zebrania w dniu 19 bm.

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia o godz. 19-tej w lokalu Związku przy ul. Patrona Jackowskiego 27, I ptr.

Zebrania w dniu 21 bm.

Związek Hodowców Gołębi Pocztowych o godz. 18-tej w sali Wych. Fizycznego w Parku Wilsona.

Wielkopolskie Stowarzyszenie Przedsiębiorców Przewozowych o godz. 18.30 w lokalu ob. Żakowej przy ul. Strumykowej 37.

Plenarne zebranie Cechu Kowalskiego, również członków z powiatu poznańskiego, o godz. 12-tej w sali zebrań „Strzecha" przy ul. Mielżyńskiego 23.

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki

Czwartek, 19 bm. godz. 18-ta — „Rigoletto". Piątek, 20 bm., godz. 18-ta — „Krakowiacy i górale".

Teatr Polski

Czwartek, 19 bm i piątek, 20 bm. godz. 18-ta — „Moralność pani Dulskiej".

Miejski Teatr Marionetek

Czwartek, 19 bm. — Teatr nieczynny. Piątek, 20 bm., godz. 16-ta — „Kubuś wędrowiec".

Repertuar kin poznańskich

Apollo — „O szóstej wieczorem po wojnie" — od godz. 16-tej.
Jedność — „Orkan" — od godz. 16-tej.
Polonia — „Sekretarz Rejkomu" — od godz. 16-tej.
Warta — „Orkan" — od godz. 15-tej.
Wolność — „Sekretarz Rejkomu" — od godz. 15-tej.

Koncerty popularne

orkiestry woj. komitetu Opieki Społ. pod dyr. Floriana Ponieckiego: w poniedziałki i czwartki od godz. 17-tej w Parku Wilsona — we wtorki i piątki od godz. 17-tej w Ogrodzie Zoologicznym.

Program audycyj radiowych na piątek, 20 bm.

7.00 Muzyka poranna; 7.25 Odczytanie programu na dzień bieżący; 7.30 Dziennik poranny z W-wy; 7.45 Dalszy ciąg muzyki porannej; 8.20 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek w opracowaniu E. Wiśniewskiej; 8.40 Przerwa; 11.50 Komunikaty Urzędu Wojewódzkiego; 12.00 Dziennik południowy z W-wy; 12.15 Artykuł aktualny z W-wy; 12.25 Komunikaty i ogłoszenia z W-wy; 12.30 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 12.40 Koncert z W-wy; 13.15 Audycja specjalna pt. „Jedziemy na Zachód" z W-wy; 13.30 Koncert rozrywkowy; 14.20 Wiadomości bieżące; 14.30 Przerwa; 16.00 Artykuł polityczny z W-wy; 16.10 Dziennik popołudniowy z W-wy; 16.20 Artykuł wstępny „Głosu Wielkopolskiego"; 16.30 Przegląd prasy krajowej z W-wy; 16.35 Koncert z W-wy; 17.00 Audycja wojskowa z W-wy; 17.20 Kącik PPS; 17.30 Walce (płyty); 17.45 Reportaż z cyklu „Bestialstwa germańskie"; 18.00 Odczyt popularno-naukowy dla młodzieży z W-wy; 18.10 Przegląd prasy zagranicznej z W-wy; 18.15 Muzyka z płyt z W-wy; 18.20 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 18.30 „Kwadrans literacki" z W-wy; 18.45 Słynni śpiewacy (płyty); 19.10 Nasze nazwy na Zachodzie — pogadanka prof. dr M. Rudnickiego; 19.15 Z życia Polonii Zagranicznej z W-wy; 19.20 Z życia Związku Radzieckiego z W-wy; 19.30 Pogadanka sportowa; 19.40 Dziennik wieczorny z W-wy; 19.55 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 20.00 Wiadomości bieżące; 20.10 Program na dzień następny; 20.15 I-sza Audycja z cyklu „Chóry Wielkopolskie śpiewają". Wykonawcy: Chór Urzędników D. K. P. „Hasło" pod dyr. prof. Stan. Kwaśnika. Przed koncertem pogadankę pt. „O działalności i znaczeniu chórów w Wielkopolsce" wygłosi Stan. Kwaśnik; 21.00 Nadprogram; 21.10 Muzyka rozrywkowa; 22.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

OGŁOSZENIA DROBNE

przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk

Lekarskie

Dr J. Sluzar, lekarz, 8—11, 16—17. Tel. 1506. ul. 27 Grudnia 6 m. 7. 1052

Wolne posady

Pracownice trykotarskie, krawcowe oraz uczennice potrzebne zaraz. Warunki dobre. Zgł.: „Komis", Dąbrowskiego 10. 1701

Do większego gospodarstwa rolnego pod Poznaniem potrzebny samotny pomocnik — zastępca właściciela z rowerem. Wynagrodzenie zbożem, gotówką. Zgł.: „Głos Wielkopolski" nr 1714. 1714

Zegarmistrzowski pomocnik za dobrym wynagrodzeniem natychmiast potrzebny. Poznań, Kanałowa 10. 1549

Aptekarz-asyst., długoletnia praktyka, znajomość 5-ciu języków, młody, przyjmie przedstawicielstwo lub podobne. Zgł.: „Głos Wielkopolski" nr 1506.

Kucharka dzielna do kawiarni, restauracji zaraz lub 1. 8. może się zgłosić. Władysław Kaniewski, Gostyń (Wlkp), ul. Kolejowa 1. 1711

Uczeń siodlarsko-powozowy z utrzymaniem potrzebny. — Adamski, Piaskowa 7. 1752

Szofera doświadczonego i blacharza przyjmie Brzeskiauto, Poznań, Jak. Wujka 8. 1723

Biegłą maszynistkę oraz chłopca na przyszłego woźnego przyjmie od zaraz państwowa instytucja w Poznaniu. Podania z życiorysem i odpisami świadectw kierować do Głosu Wielkopolskiego nr 1706.

Uczeń drogeryjny, 4 kl. gimn., refer., z dob. rodziny, zgłoszenia: Drogeria Teatralna, Fredry 2. 1689

Uczeń-ica do składu kolonialno-delikatesowego od zaraz potrzebny. B. Myrtner, M. Focha 48/50. 1790

Krawcowe, siły samodzielne na suknie, płaszcze i kostiumy, potrzebne zaraz. Salon Mód, Zuza Marchewska, Wyspiańskiego 14 m. 7. 1721

Szofer-mechanik potrzebny do „Warty" Poznańska Pralnia Chemiczna i Farbiarnia w Starołęce (dojazd autobusem). 1612

Radiomechanicy mogą się zgłosić do Firmy EmKa od godziny 10—12-tej. Poznań, Wrocławska 30. 1639

Ślusarz-maszynista potrzebny do „Warty" Poznańska Pralnia Chemiczna i Farbiarnia w Starołęce, dojazd autobusem). 1614

Chłopca do posyłek, uczciwego, szybko orientującego się, przyjmie Brzeskiauto S. A., Poznań, ul. Jak. Wujka 8. 1724

Kucharka dochodząca potrzebna zaraz. Zgłoszenia M. Focha 41 m. 8, godzina 15—16. 1745

Maszynistka - stenotypistka może się zgłosić do „Warty" Poznańska Pralnia Chemiczna i Farbiarnia w Starołęce (Dojazd autobusem). 1613

Kwiaciarka od zaraz początkująca lub wyuczona. Całkowite utrzymanie. Frukowski, Września, Warszawska 4. 1720

Siodlarz powozowy, pomocnik lakierniczy, uczeń potrzebny. Adamski, Piaskowa 7. 1751

Firmy Reckmann Łukowie urzędnik widziany przystanku tramwajowym Wierzbięcice — Krakowie styczniu proszony zgłosić celem zatrudnienia. Kraszewskiego, sklep muzyczny. 1636

Szuka posady

Inżynier melioracyjny, doświadczony poszukuje pracy. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1699.

Zarządca zawodowy rolnik, Małopolanin, poszukuje posady. Poznań, Mottego 8 m. 5. 1763

Nauka

Prywatne Kursy Handlowe, Smólskiego, Wawrzyniaka 33. Półroczny kurs dla młodzieży ukończoną szkołą powszechną. Zapisy 8—19-tej. 1766

Sprzedaże

Towary kolonialne po niskich cenach poleca **St. Piotrowski** — Sklep spożywczy, ul. Adama Jeskego 28. 1769

Maszyna do falcowania blachy i przyrządy blacharsko-instalacyjne oraz waga decymalna 100 kg. Jasna 15 (narożnik Słowackiego). 1770

Futro, łapki karakułowe, modne, duże, wolne, okazyjnie. Podolska 4 m. 1 (Sołacz). 1602

Irlandzki Ariedal Terier okazyjnie sprzedam. Drobna 27 m. 12.

Maszynę cholewkarską Dürkop w dobrym stanie, obejrzeć czwartek i piątek przed południem Poznań. Przemysłowa 51 m. 36. 1710

Srebrne, złote wyroby, dywan ręczny, porcelanę, obrazy kupuje — sprzedaje — przyjmuje komis — „Lamus" Sieroca 5/6 1126

Zegarki, obrączki ślubne, pierścionki, medaliki, poleca **Kruk, jubiler,** 27 Grudnia 2. w podwórzu. 1341

Do ślubu biały wełniany materiał. Rzepeckiego 25 m. 1. 1690

Sportkę sprzedam. Plac Sportowy 3 m. 8. 1816

Towary kolonialno-spożywcze poleca Cygański i Semma, Hurtownia Kolonialna i Palarnia Kawy, Poznań, Wielka 18. Tel. 16-20. 1540

Kit szklarski, kredę, wapno, farby, lakiery poleca Fr. Gogulski i Ska, Poznań, Wrocławska 15 (daw. Wodna 6). 1528

Telefunken AEG Super. Żupańskiego 13 m. 6 od 6—8. 1740

Znaczki austriackie seriami sprzedam. Grobla 1a m. 2. 1743

Maszynę męską, szafę, umywalnię, obraz olejny (owoce) sprzedam Wały Jana 11-7. 1748

Maszynę trykotarską okrętkę sprzedam Jarochowskiego 8-3. 1749

Sposób produkowania oryginalnego środka przeciw muchom sprzeda inżynier. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1758.

Kocioł wywrotny do gotowania cukru za pomocą pary. Marsz. Focha 83 m. 7. 1632

Trumny w wielkim wyborze. Skład Trumien, Dominikańska 4, I. Stanko. 1644

8 morgów ziemi z powodu wyjazdu tanio. Biały, Poznań-Krzesinki, restauracja. 1755

Telefunken 4 lampowy obejrzeć 20—22 Al. Reymonta 15 m. 2. 1759

Kupna

Kawę surową, kakao, sardynki i koniaki francuskie kupuję. **St. Piotrowski** — sklep spożywczy ul. Adama Jeskego 28. 1768

Kupię meble, motocykl, mikroskop, książki, radio, ubranie męskie, futro damskie i Leicę. „Komis", Dąbrowskiego 10. 1702

Gwintowniki, narzynki, gwintownice, uchwyty tokarskie do wiertarek kupuje, Hatech, Walki Młodych 65. 1669

Silnik 4 cylindrowy z skrzynką biegów. Portier Garażów Międzynarodowych. 1716

Wóz — platformę na oponach. Zgłoszenia z podaniem ceny: „Głos Wielkopolski" nr 1715.

Kopiówkę i heblarkę. Leon Frankowski, Słoneczna 9. 1695

Kupię maszynę do liczenia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1694.

Rower używany, dobrym stanie, kupi Brzeskiauto, Jak. Wujka 8. 1722

Motor elektr. prąd stały 1 lub 1½ KM, **Pas** i tarcz do motoru kupię. Dąbrowskiego 41-5. 1741

Skrzynie — duże, średnie, w każdej ilości kupi Chemiczna Fabryka Artykułów Piśmiennych B. Giemza i S-ka, Poznań, Małe Garbary 3. 1753

Owoce — porzeczki, maliny, wiśnie, spady jabłek. — Zakłady Przemysłowe Przetworów Żywnościowych W. Paetz, Mostowa 10/11. 1700

Kawę surową kupujemy i przyjmujemy do palenia. Małecki-Wański. Poznań, Szewska 7. 1515

Zamiana

Zamienię większe gospodarstwo rolne 4 km pod Poznaniem pełnymi żniwami dom 10 pokoi, nadający się na letnisko, na pensjonat w Krynicy lub Zakopanem. Zgł.: „Głos Wielkopolski" nr 1713. 1713

Duży próżny pokój z balkonem na mniejszy próżny pokój. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1692. 1692

Radio, prąd stały wymienię na zmienny. Skarbowa 13-3. godz. 18—20. 1719

Pieniądz

Obeznana z prasowalnią szuka posady do prowadzenia prasowalni na wyjazd lub wspólnika do otwarcia prasowalni. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1725. 1725

Szuka lokalu

Składu w ruchliwym miejscu najchętniej w śródmieściu. Zgł.: „Głos Wielkopolski" nr 1696.

Pokoju umeblowanego, spokojnego poszukuje urzędniczka. Słowackiego 31/33 m. 6. 1731

Mieszkanie dwupokojowe z kuchnią wygodami ewtl. niewielki remont najchętniej w okolicy wilowej wynajmę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1754.

Studentka — Warszawianka poszukuje umeblowanego pokoju najchętniej Jeżyce, Łazarz ewtl. z możliwością korzystania z fortepianu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1756.

Pokoju z kuchnią poszukuję za wynagrodzeniem, ewtl. oddam mieszkanie, Ławica. Zgł.: Staszica 1 m. 11. 1532

Kupię — wynajmę mieszkanie 2—3-pokojowe z wygodami dla 3-osobowej rodziny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1586.

Mieszkania 2 lub 3-pokojowego poszukuje zaraz, płacę koszty. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1761.

Poszukuję 2-pokojowego mieszkania z kuchnią i przynależnościami Ewtl. obejmę cześć umebl.. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1762. 1762

Mieszkania 2—3-pok. kuchnią meblami lub bez poszukuje natychmiast. Zapłacę odstępne lub remont. Zgł.: „Głos Wielkopolski" nr 1765.

Zguby

Zaginął czarny pudel — „murzyn" — proszę oddać za wysokim wynagrodzeniem. Ul. Patr. Jackowskiego 41, prof. dr Kowalski. 1619

Dokumenty osobiste na nazwisko Waldemar Józef Szlagowski, ur. 13. 1. 1929, zgubiłem. — Zwrot wynagrodzę. Poznań, Łazarz, Łukasiewicza 5 m. 2. 1705

Zgubiono portfel z dokumentami Górna Wilda—Dębiec na nazwisko Stanisław Grendel ur. 10. 7. 1905. Zwrot wynagrodzę. Zgł.: „Głos Wielkopolski" nr 1693.

Zgubiono na moście Rocha, kiosk, portfel z dokumentami i pieniędzmi na nazwisko Strzelczyk Stefan ur. 29. 8. 1910. Zwrot wynagrodzę. Zygmunt Leżała, Rusibusz, pow. Środa. 1815

Ostrzega się przed kupnem walizkowej maszyny do pisania marki Torpedo nr 393 001, która została skradziona w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31. 1734

Portfel dokumentami nazwisko Antkowiak Władysław, Łanowa 10. Zwrot wynagrodzę. 1726

Poszukiwania

Katarzyna Sosulska z 2 dziećmi: Bolesławem i Janem, zamieszkała wieś Darachów, powiat Trembowla, poda swój adres mężowi. Józef Sosulski, Poznań, Chłodna 3 — biuro budowli. 1709

Oddaliła się z domu rodzicielskiego z Gniezna dziewczynka, lat 13, włosy ciemnoblond, związane czarną szeroką wstążką, oczy duże piwne, nos lekko zadarty, wysoka mniej więcej 1,50. Przy sobie dwie walizki. Wiadomość: Gniezno, Mieczysława 14a m. 2. 1707

Uczestniczki więzienia Schiesstange w Gdańsku poinformowane o losie Ludwiki Dybisbańskiej uprasza się o zgłoszenia: „Głos Wielkopolski" nr 1698.

Kto może udzielić informacji o mężu Czesław Stolarski, który przebywał w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen, blok A. K. Z., nr 33 984, izba 5? Jadwiga Stolarska, Poznań, Osiedle Warszawskie, Działki św. Jana 63. 1691

Nowak Mieczysław, ur. 22. 8. 1895, pracował Braunschweig, robotnik, mieszkał barak 6, widziany ponoć na dworcu Inowrocławiu; mówią, że wszystkich wywieźli do Berlina. Wiadomości: żona Stefania Nowakowa, Chwaliszewo 12 m. 4. 1688

Pana, który zaopiekował się rowerem przy wypadku Grunwaldzka, proszę podanie adresu. „Elektromont", Marsz. Focha 32. 1764

Kto może udzielić wiadomości o mężu moim Wiktorze Dziedzicu, ostatnio zam. w Warszawie, po którym od dnia 1 sierpnia 1944 r. wszelki ślad zaginął. Ktokolwiek może o nim udzielić jakichkolwiek wiadomości, proszę kierować pod adresem Stanisława Dziedzicowa, Leszno, ul. Słowiańska 23-1. 1727

Kto wie, gdzie się znajduje dr Rzyski, ostatnio w Groß-Rosen, potem Niski. wiadomość uprasza Eugenia Rychter, Kręta 24 m. 4. 1739

Kto może udzielić informacji o miejscu pobytu Emila Cyski, ur. 21 października 1908 w Gut. Eichstädt, Kreis Osthaweland (Niemcy), syna Jana i Marianny z domu Patan, który wyszedł w dniu 18-go grudnia 1933 z Biezdrową za pracą w kierunku Dusznik. Wszelkie informacje prosi żona w Biezdrowie powiat Szamotuły. 1744

Poszukuję swoich towarzyszy broni z lat 1919-20 oraz wszystkich krewnych, kolegów i znajomych jak: Piwieckiego Stanisława, b. urz. poczt. Poznań, Durkę Seweryna Białyńskiego Feliksa z dziećmi, Hajduk Irenę (nazw. panieńskie) i innych z Nowego-Kramska, pow. Wolsztyn zamieszkali obecnie w Poznaniu lub na prowincji. Nowak Stanisław ppor., Wojsk. Okr. Szpital nr 5 w Poznaniu. 1757

Matuszewski Antoni (Gorlice) proszę podać dokładny adres. Zaworska-Kujawska, Focha 36. 1687

Kto może udzielić informacji o szwagrze moim Władysławie Iwaniuku, przebyw. ostatnio w Oranienburgu, blok 41 nr 51 266. Wiadomość proszę kierować Stanisława Dziedzicowa, Leszno, ul. Słowiańska 23-1. 1728

Różne

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Poznańskiej Kolei Elektrycznej Spółki Akcyjnej w Poznaniu, odbędzie się dn. 2 sierpnia 1945 r. o godz. 16 w budynku P. K. E. w Poznaniu, ul. Gajowa 1, na pierwszym piętrze, na które zaprasza się akcjonariuszy P. K. E. Porządek obrad Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia jest następujący: 1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego. 3. Sprawozdanie ogólne za okres od 1. 9. 1939 do 15. 7. 1945. 4) Wybór członków Rady Nadzorczej i ich zastępców. 5) Wybór Komisji Rewizyjnej, 6) Wnioski. 7) Wolne głosy, 8) Zakończenie. Uprawnieni do uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu są akcjonariusze, którzy złożą w Spółce Akcyjnej (P. K. E.), albo u polskiego notariusza, albo w Narodowym Banku Polskim w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 12, albo w Państwowym Banku Rolnym w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12, przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia akcje, z tym, że nie będą one odebrane przed ukończeniem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia (§ 18 statutu). Poznańska Kolej Elektryczna, Spółka Akcyjna. 1122

Portrety po sześcioletniej przerwie wykonuję, ceny przystępne. Röhrich, Grobla 1a II ptr. 1742

Wnioski, podania, przepisywania, odpisy, załatwia — Biuro, Wroniecka 21/22, I ptr. 1285

Biura **Zachodnio-Polskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego** w Poznaniu mieszczą się obecnie przy ul. Podgórnej 8. 1767

Kąpiele-natryski. Al. Marcinkowskiego 20. oficyna. 9—18 godz. 1425

Przepowiada zdumiewająco trafnie w transie jasnowidzenia Ladisando, Poznań, Strumykowa 9 m. 3. Godziny przyjęć: 14—18. 1546

Transporty wagonowe i drobnicowe w kierunku Warszawy, Łodzi, Katowic, Krakowa załatwia P. P. T. — Poznań, Składowa 12 (teren firmy C. Hartwig). 1595

Zapowiedzi

Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. maszynista Jan Nogalski, nieżonaty, zamieszkały w Łoniewie, pow. Leszno, poprzednio w Neuholand — Niemcy, syn zmarłego rolnika Wincentego Nogalskiego ostatnio zamieszk. w Woroczynie i małżonki jego Marianny z domu Łysiak, zamieszkałej w Woroczynie, urodzony dnia 29 lipca 1912 r. w wsi Czołna pow. Puławy, 2. Kazimiera Ludwiczak, niezamężna, zamieszkała w Łoniewie, pow. Leszno, poprzednio w Neuholand — Niemcy, córka rolnika Walentego Ludwiczaka, zamieszk. w Łoniewie, pow. Leszno i zmarłej małżonki jego Stanisławy z domu Majorczyk, ost. zamieszk. w Łoniewie, urodzona dnia 11 lutego 1925 r. w Łoniewie, pow. Leszno — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gromadzie Łoniewo, Zarządzie Gminnym w Osiecznej i gazecie „Głos Wielkopolski". Osieczna, dnia 10 lipca 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie Mieszkowski. 1735

Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. mistrz fryzjerski Stefan Stenclik, stanu wolnego, zamieszkały w Koźminie, powiat krotoszyński, syn mistrza stolarskiego Jana Stenclika i żony Katarzyny z Woźniaków zamieszkałych w Koźminie, 2. Irena, Maria Pecarz, stanu wolnego, bez zawodu, zamieszkała w Puławach, córka zamieszkałego w Tłuszczu, pow. Radzymin urzędnika kolejowego Wojciecha Pecarza i żony jego Cecylii z Dziedziców zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Warszawie chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Miejskim w Koźminie i gazecie „Głos Wielkopolski". Koźmin, dnia 14 lipca 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: podpis. 1738

Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. porucznik W. P., nauczyciel, Stefan Gąsecki, stanu wolnego, zamieszkały w Ostrogu, ul. Książąt Ostrogskich 3, czasowo w Poznaniu ul. Kraszewskiego 14, syn leśnika Franciszka Gąseckiego i jego żony Józefy z domu Jezierska, zamieszkałych w Ostrogu; 2. bez zawodu, Stanisława Borucka, stanu wolnego, zamieszkała w Kórniku, ulica Czerwonej Armii 25, córka mistrza obuwniczego Jana Boruckiego zmarłego w Kórniku i jego żony Marianny z domu Socha, zamieszkałej w Kórniku; chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Miejskim w Kórniku i w prasie „Głos Wielkopolski" w Poznaniu. Kórnik, dnia 15 lipca 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie Świejkowski. 1750

Zapowiedź. Podaje się do publicznej wiadomości, że 1. nieżonaty, rzeźnik Wacław Jasiński, zamieszkały w Szamotułach ostatnio w Łucjanowie powiat Szamotuły, urodzony dnia 13 września 1913 r. w Demsku powiat Kalisz, syn zmarłego rolnika Walentego Jasińskiego i żony jego Antoniny Jasińskiej z domu Kaspiraszek zamieszkałej w Ordzinie powiat Szamotuły; 2. niezamężna, b. zawodu Helena Czapczyk, zamieszkała w Łucjanowie powiat Szamotuły, urodzona dnia 17 maja 1924 r. w Łucjanowie powiat Szamotuły, córka robotnika Józefa Czapczyka i żony jego Konstancji Czapczyk z domu Nawrot zamieszkałych w Wronkach Plac Wolności 1, chcą zawrzeć związek małżeński.
Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Miejskim w Szamotułach, w Zarządzie Gminnym w Wróblewie, sołectwie gromady Łucjanowo i w prasie „Głos Wielkopolski". Biezdrowo, dn. 14 lipca 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: Biesiadka. 1760

Urzędowe

Ogłoszenie. Sąd Grodzki we Wronkach zawiadamia, że wszczęte zostało postępowanie rehabilitacyjne; 1) Joanny Bruszyńskiej, z domu Kluge ur. 23. 8. 1863 w Smolnicy pow. Szamotuły, córki Franciszka i Ernestyny z domu Niessel oraz córki jej 2) Łucji Bruszyńskiej ur. 4. 4. 1909 w Mogilnie wyzn. rzym.-kat. zam. obecnie we Wronkach, ul. Klasztorna 1. Termin do ustnej rozprawy wyznaczony został **na dzień 5 września 1945 godz. 9,** przed Sądem Grodzkim we Wronkach, ul. Poznańska 37 sala 1. Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi. Wronki, dn. 11 lipca 1945 r. Sąd Grodzki, podp.: Józef Matysiak. Za zgodność: podpis, j. sekretarz sądowy. 1733

Ogłoszenie. Sąd Grodzki we Wronkach zawiadamia, że wszczęte zostało postępowanie rehabilitacyjne: 1) Meder Cecylii z domu Ostrowskiej ur. 27. 8. 1904 w Herne, córki Ignacego i Rozalii Ostrowskich, wyznania rzym.-kat., zam. we Wronkach, ul. Jadwigi 20; 2) małol. córki Ireny ur. 13. 10. 1940 r.; 3) małol. syna Rudolfa, ur. 6. 3. 1942 r. Termin do ustnej rozprawy wyznaczony został **na dzień 31 sierpnia 1945 godz. 9,** przed Sądem Grodzkim we Wronkach, ul. Poznańska 37, pokój nr 1. Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi. Wronki, dnia 10 lipca 1945 r. Sąd Grodzki, podp.: Józef Matysiak. Za zgodność: podpis, j. sekretarz sądowy. 1736

Ogłoszenie. Sąd Grodzki we Wronkach zawiadamia, że wszczęte zostało postępowanie rehabilitacyjne: 1) Hoffmann Karol, ur. 28. 3. 1881 w Nowym Sączu syn Ferdynanda i Marii z domu Hermann, wyzn. ewangl. zam. we Wronkach, ul. Poznańska 61; 2) Hoffmann Wiktorii z domu Luftmann, ur. 20. 9. 1900 w Wytomyślu, pow. Nowy Tomyśl, córki Jana i Agnieszki z domu Wachowiak, wyzn. rzym.-kat., zam. we Wronkach ul. Poznańska 61. Termin do ustnej rozprawy wyznaczony został **na dzień 3 września 1945 godz. 9,** przed Sądem Grodzkim we Wronkach, ul. Poznańska nr 37 sala nr 1. Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi. Wronki, dnia 11 lipca 1945 r. Sąd Grodzki, podp.: Józef Matysiak. Za zgodność: podpis, j. sekretarz sądowy. 1737

Ogłoszenie. Sąd Grodzki we Wronkach zawiadamia, że wszczęte zostało postępowanie rehabilitacyjne: Szczodrzyńskiego Stanisława, ur. 6. 12. 1875 r. w Zielonej Górze pow. Szamotuły, syna Łukasza i Julianny z d. Rosnowskiej wyzn. rzym.-kat., zam. we Wronkach. Termin do ustnej rozprawy wyznaczony został **na dzień 7 września 1945 godz. 9,** przed Sądem Grodzkim we Wronkach, ul. Poznańska 37 sala 1. Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi. Wronki, dnia 11 lipca 1945 r. Sąd Grodzki, podp. Józef Matysiak. Za zgodność: podpis, j. sekretarz sądowy. 1732

Administracja-ogłoszenia: Wyspiańskiego 10. I ptr., kolportaż: Bukowska 3. Telefon 78-64 — Adres Redakcji: Wyspiańskiego 10. I ptr. Konto PKO V-4400. Konto Banku Społem 25
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Tel. Red. 62-70 (nocne 17-28 i 61-37) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Redaguje Kolegium - Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" - Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu K—1812